

# Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

**MSZE ŚW.:** dzień powszedni: 7<sup>00</sup>, 8<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 18<sup>30</sup>.

niedziela: 7<sup>00</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup>, 11<sup>30</sup>, 13<sup>00</sup>, 18<sup>30</sup> i 19<sup>45</sup>.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9<sup>00</sup> - 10<sup>00</sup>; 16<sup>00</sup> - 17<sup>45</sup>;  
tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22-636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

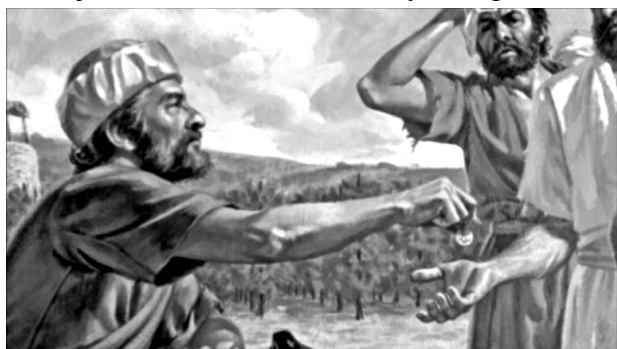
XXV niedziela zwykła

21 września 2014 r.

## LITURGIA SŁOWA

Iz 55,6-9; Ps 145; Flp 1,20c-24.27a; Mt 20,1-16a

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy!” A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynsz od ostatnich aż do pierwszych! Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali



przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze

mną? Weź, co twoje i odejdz! Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. – *Oto słowo Pańskie.*

Myśli Boże górują nad myślami naszymi, a Jego drogi nad naszymi drogami. Dzisiejsza Ewangelia o gospodarzu, który tak samo wynagradza robotników pracujących przez wiele godzin, i tych, którzy dołączyli w ostatniej chwili, może rodzić w nas odruch buntu. „Czy na to złym okiem patrzysz, że jestem dobry?” - pyta gospodarz. Bóg pragnie zbawić nas wszystkich, także tych, którzy naszym zdaniem zupełnie na to nie zasługują. Czeka na choćby jedno drgnienie skruszonego serca, aby je przygarnąć i uleczyć. Jeśli nadmiar Jego dobroci i cierpliwości nas gorszy, módlmy się, aby nauczył nas patrzeć na innych i siebie samych Jego oczami - miłosiernie.

Michał Piotr Gniadek, *Oremus*

## KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

430 Jezus w języku hebrajskim oznacza: "Bóg zbawia". W chwili Zwiastowania anioł Gabriel nadaje Mu jako własne imię Jezus, które wyraża zarówno Jego tożsamość, jak i posłanie. Ponieważ jedynie Bóg "może odpuszczać grzechy" (Mk 2, 7), to On w Jezusie, swoim odwiecznym Synu, który stał się człowiekiem, "zbawi... lud od jego grzechów" (Mt 1, 21). W ten sposób w Jezusie Bóg wypełnia całą historię zbawienia dla dobra ludzi.

## REMONT GŁÓWNYCH SCHODÓW NASZEGO KOŚCIOŁA I PRZEDSIONKA

Rozpoczynamy remont głównych schodów kościoła i przedsionka kościoła. Tę pracę chcemy wykonać w tym sezonie. Koszt całego zadania to 530.000 zł. (pięćset trzydzieści tysięcy złotych). Przyznana na wykonanie zadania dotacja z budżetu Miasta Stołecznego Warszawy wynosi 360.000 zł. (słownie: trzysta sześćdziesiąt tysięcy złotych), co



stanowi 67,92% przewidywanych całkowitych kosztów kwalifikowanych zadania. Udział Parafii to 170 000 zł. (sto siedemdziesiąt tysięcy złotych).

Bardzo prosimy o wsparcie tej inicjatywy tak Parafia, jak i Przyjaciół Parafii. Jest to bardzo duży wydatek z naszej strony, ale stan kościoła wymaga naszej ofiarności. Jak już wielokrotnie pisałem, kościół nigdy nie przechodził takiego remontu, od czasu jego budowy. Nawet zniszczenia wojenne nie zostały nigdy odpowiednio naprawione. Serdecznie proszę o pomoc.

Bardzo też dziękuję wszystkim Ofiarodawcom, którzy przez te lata przycho-

dzili z pomocą i zawsze mogliśmy wykonać kolejny etap remontu. Bogu polecam w modlitwie wszystkich Dobrodziejów naszego kościoła i za każdy dar dziękuję.

Ksiądz Walenty Królak, proboszcz parafii

431 W historii zbawienia Bóg nie zadowolił się wyzwoleniem Izraela "z domu niewoli" (Pwt 5, 6), wyprowadzając go z Egiptu. Zbawia go jeszcze od jego grzechu. Ponieważ grzech jest zawsze obrazą wyrządzoną Bogu, jedynie On może go zgładzić. Dlatego Izrael, uświadamiając sobie coraz bardziej powszechność grzechu, nie będzie mógł już szukać zbawienia inaczej, jak tylko wzywając imienia Boga Odkupiciela.

432 Imię *Jezus* oznacza, że samo imię Boga jest obecne w osobie Jego Syna, który stał się człowiekiem dla powszechnego i ostatecznego odkupienia grzechów. Jest to imię Boże, jedyne, które przynosi zbawienie; mogą go wzywać wszyscy, ponieważ Syn Boży zjednoczył się ze wszystkimi ludźmi przez Wcielenie w taki sposób, że "nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni" (Dz 4, 12).

możliwości spotkania i solidarności między wszystkimi, a jest to rzecz dobra, jest to Boży dar.

Istnieją jednak aspekty problematyczne: szybkość informacji przekracza nasze możliwości refleksji i osądu oraz nie pozwala na wyważone i poprawne wyrażanie siebie. Różnorodność wyrażanych opinii może być postrzegana, jako bogactwo, ale możliwe jest także zamknięcie się w pewnej sferze informacji, które odpowiadają jedynie naszym oczekiwaniom i naszym ideom, albo określonym interesom politycznym i gospodarczym. Środowisko komunikacyjne może nam pomóc w rozwoju, lub przeciwnie prowadzić do dezorientacji. Pragnienie podłączenia digitalnego może w ostateczności prowadzić do odizolowania nas od naszych bliźnich, ludzi, którzy są najbliżej nas. Nie wspominając już o tym, że osobom, które z różnych powodów nie mają dostępu do

## „PRZEKAZ W SŁUŻBIE AUTENTYCZNEJ KULTURY SPOTKANIA” ORĘDZIE NA 48. ŚWIATOWY DZIEŃ ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU

### **Drodzy Bracia i Siostry,**

Dziś żyjemy w świecie, który staje się coraz mniejszy i gdzie w związku z tym mogło by się здаwać, że łatwo być blisko jedni względem drugich. Rozwój transportu i technologii komunikacyjnych przybliżył nas do siebie, łącząc nas coraz bardziej, a globalizacja sprawia, że jesteśmy od siebie wzajemnie zależni. Jednak między ludźmi nadal trwają, czasami bardzo wyraźne, podziały. Na poziomie globalnym widzimy skandaliczny dystans pomiędzy luksusem najbogatszych, a biedą najuboższych. Często wystarczy przejść ulicami miasta, aby zobaczyć kontrast między ludźmi żyjącymi na chodnikach, a błyszczącymi światłami sklepów. Jesteśmy całkiem przyzwyczajeni do tego wszystkiego, co nas już nie uderza. Świat cierpi z powodu wielu form wykluczenia, marginalizacji i ubóstwa, a także z powodu konfliktów, w których łączą się przyczyny

ekonomiczne, polityczne, ideologiczne i niestety także religijne.

W tym świecie media mogą nam pomóc, byśmy poczuli się bliżej siebie nawzajem, pomagając nam dostrzec jedność rodziny ludzkiej, co z kolei pobudza do solidarności i lepszego poważnego zaangażowania na rzecz bardziej godnego życia. Dobra komunikacja pomaga nam być bliżej siebie oraz lepiej poznawać siebie nawzajem, w byciu bardziej zjednoczonymi. Dzielące nas mury można pokonać tylko wtedy, gdy jesteśmy gotowi, by słuchać siebie nawzajem i uczyć się jedni od drugich. Musimy godzić różnice poprzez formy dialogu pozwalające nam wzrastać w zrozumieniu i szacunku. Kultura spotkania wymaga, abyśmy byli skłonni nie tylko dawać, ale także otrzymywać od innych. Media mogą nam w tym pomóc, zwłaszcza dzisiaj, kiedy sieci ludzkiej komunikacji osiągnęły bezprecedensowy rozwój. Zwłaszcza internet może zaoferować większe

mediów społecznościowych grozi wykluczenie.

Te ograniczenia są realne, ale nie uzasadniają odrzucenia mediów społecznościowych. Raczej nam przypominają, że komunikacja jest ostatecznie zdobyczą bardziej ludzką niż technologiczną. Cóż więc nam pomaga w środowisku digitalnym, by wzrastać w człowieczeństwie i wzajemnym zrozumieniu? Musimy na przykład odzyskać pewne poczucie refleksji i spokoju. Wymaga to czasu i zdolności, by zamilknąć i słuchać. Musimy też być cierpliwi, jeśli chcemy zrozumieć kogoś, kto jest od nas różny: osoba w pełni wyraża siebie nie wówczas, gdy jest jedynie tolerowana, ale kiedy wie, że jest prawdziwie akceptowana. Jeśli naprawdę zechcemy słuchać innych, to nauczymy się postrzegania świata innymi oczami i doceniania ludzkiego doświadczenia, tak jak się ono przejawia w różnych kulturach i tradycjach. Ale będziemy umieli także lepiej docenić wielkie wartości inspirowane przez chrześcijaństwo, na przykład wizję człowieka jako osoby, małżeństwo i rodzinę, rozróżnienie między sferą religijną a polityczną, zasady solidarności i pomocniczości oraz inne.

Jak zatem komunikacja może służyć autentycznej kulturze spotkania? A dla nas uczniów Pana, co oznacza spotkanie jakiejś osoby według Ewangelii? Jak to możliwe, pomimo wszystkich naszych ograniczeń i grzechów, aby być naprawdę blisko jedni wobec drugich? Pytania te można podsumować w tym pytaniu, które pewnego dnia jeden z uczonych w Piśmie, to znaczy człowiek mediów, skierował do Jezusa: A kto jest moim bliźnim? (Łk 10,29). Pytanie to pomaga nam zrozumieć komunikację w kategoriach bliskości. Możemy je przetłumaczyć w następujący sposób: jak się przejawia bliskość w zakresie korzystania ze środków przekazu i w nowym środowisku stworzonym przez tech-

nologie digitalne? Odpowiedź znajduję w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, która jest także przypowieścią o człowieku przekazu. Ten bowiem, kto przekazuje, staje się bliźnim. A miłosierny Samarytanin nie tylko czyni siebie bliźnim, ale troszczy się o tego człowieka, którego widzi na wpół umarłego obok drogi. Jezus odwraca perspektywę: nie chodzi o rozpoznanie innego jako podobnego do mnie, ale o moją zdolność uczynienia siebie podobnym do drugiego. Przekazywanie oznacza więc uświadomienie sobie, że jesteśmy ludźmi, Bożymi dziećmi. Lubię nazywać tę moc komunikacji jako bliskość.

Kiedy dominującym celem komunikacji jest nakłonienie do konsumpcji lub manipulacja osobami, to mamy do czynienia z gwałtowną agresją, jak ta, której doznał człowiek, który wpadł w ręce zbójców i został porzucony przy drodze, jak czytamy w przypowieści. Lewita i kapłan nie widzieli w nim bliźniego, lecz obcego, od którego lepiej było trzymać się z daleka. W tamtym czasie oddziaływały na nich zasady czystości rytualnej. Dziś grozi nam, że niektóre media tak na nas wpłyną, iż zapomnimy o naszym realnym bliźnim.

Nie wystarczy przechodzić wzdłuż alei cyfrowych, to znaczy zwyczajnie być podłączonymi: trzeba, aby połączeniu towarzyszyło prawdziwe spotkanie. Nie możemy żyć samotnie, zamknięci w nas samych. Potrzebujemy kochania i bycia kochanymi. Potrzebujemy czułości. Strategie medialne nie zapewniają piękna, dobra i prawdy komunikacji.

Także światu mediów nie może być obca troska o człowieka i jest on wezwany do wyrażania czułości. Sieć digitalna może być miejscem bogatym w człowieczeństwo, nie siecią przewodów, ale osób. Neutralność mediów jest tylko pozorna: tylko ten, kto komunikując podejmuje wyzwanie, może być

punktem odniesienia dla innych. Osobiste zaangażowanie jest podstawą wiarygodności komunikatora. Właśnie z tego względu chrześcijańskie świadectwo, dzięki sieci może dotrzeć na egzystencjalne peryferie.

Często powtarzam: wolę tysiąc razy Kościół poobijany, wychodzący na ulicę, który miał wypadek, od Kościoła chorego z powodu zamknięcia! A drogi są drogami świata, gdzie ludzie żyją i gdzie można do nich dotrzeć skutecznie i emocjonalnie. Wśród tych dróg są także te digitalne, zatłoczone ludźmi, często poranionymi, mężczyznami i kobietami szukającymi zbawienia lub nadziei. Także dzięki sieci orędzie chrześcijańskie może dotrzeć aż po krańce ziemi (Dz 1,8). Otwarcie drzwi kościołów oznacza także otwieranie ich w środowisku digitalnym, zarówno po to, aby ludzie mogli wejść, niezależnie od tego w jakiej sytuacji życiowej się znajdują, jak i po to, aby Ewangelia mogła przekroczyć próg świątyni i wyjść na spotkanie wszystkich. Jesteśmy powołani, aby dawać świadectwo o Kościele, który byłby domem dla wszystkich. Czy potrafimy przekazywać oblicze takiego Kościoła? Komunikacja pomaga nadać kształt powołaniu misyjnemu całego Kościoła, a sieci społecznościowe są obecnie jednym z miejsc, w których trzeba żyć tym powołaniem i odkryć na nowo piękno wiary, piękno spotkania z Chrystusem. Także w kontekście komunikacji potrzebny jest Kościół, który potrafi nieść ciepło, by rozpałać serce.

Świadectwo chrześcijańskie nie polega na bombardowaniu wiadomościami religijnymi, ale na chęci dania samego siebie innym przez gotowość cierpliwego i naznaczonego szacunkiem angażowania się w ich pytania i wątpliwości, na drodze poszukiwania prawdy i sensu ludzkiego istnienia (Benedykt XVI, Orędzie na XLVII Światowy Dzień Środków Spo-

łecznego Przekazu, 2013). Po-  
myślmy o wydarzeniu uczniów z  
Emaus. Trzeba umieć się włączyć  
w dialog z mężczyznami i kobie-  
tami naszych czasów, aby zrozu-  
mieć ich oczekiwania, wątpliwo-  
ści, nadzieje i dać im Ewangelię, to  
znaczy Jezusa Chrystusa, Boga,  
który stał się człowiekiem, który  
umarł i zmartwychwstał, aby nas  
uwolnić od grzechu i śmierci. Wy-  
zwanie to wymaga głębi, wrażli-  
wości na życie, wrażliwości du-  
chowej. Prowadzenie dialogu  
oznacza bycie przekonanym, że  
drugi ma coś dobrego do powie-  
dzenia, uczynienie miejsca na jego

punkt widzenia, na jego hipotezy.  
Nie oznacza rezygnacji ze swoich  
idei i tradycji, ale z roszczenia ja-  
koby były jedyne i absolutne.

Niech nam będzie przewodni-  
kiem obraz Miłosiernego Samary-  
tanina, który opatruje rany pobite-  
go człowieka, zalewając je olejem  
i winem. Niech nasz przekaz bę-  
dzie olejkiem pachnącym na cier-  
pienie i dobrym winem radości.  
Niech nasza jasność nie pochodzi  
ze sztuczek i efektów specjalnych,  
ale z naszej naznaczonej miłością i  
czułością bliskości wobec tych,  
których spotykamy, zranionych

przy drodze. Nie obawiajcie się  
bycia obywatelami środowiska di-  
gitalnego. Ważna jest czujność i  
obecność Kościoła w świecie ko-  
munikacji, aby rozmawiać ze  
współczesnym człowiekiem i pro-  
wadzić go na spotkanie z Chrystu-  
sem: Kościół towarzyszący w dro-  
dze potrafi wyruszyć z każdym. W  
tym kontekście rewolucja środków  
przekazu i informacji jest wielkim  
i ekscytującym wyzwaniem, wy-  
magającym nowej energii i nowej  
wyobraźni, by przekazywać innym  
piękno Boga.

**Papież Franciszek**

## Z KRONIKI POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

• **21 września, trwa nieprzerwany napór nieprzyjaciela na Przyczółek Czerniakowski. Powstańcy pod dowództwem kpt. Ryszarda Białousa „Jerzego”, wraz z żołnierzami 1. Armii WP pod dowództwem mjr. Stanisława Łatyszonka utrzymują już tylko skrawek wybrzeża oraz dwa domy – Solec 53 i Wilanowska 1 na rogu ul. Solec. Śródmieście pozostaje pod nękającym ostrzałem artylerii. Powstańcy niszczą barykadę nieprzyjacielską na rogu Al. Jerozolimskich i Brackiej. W zachodniej części Śródmieścia udaje się odeprzeć niemieckie natarcie na fabrykę Bormana przy ul. Towarowej. Na Żoliborzu niemieckie natarcie na Kępę Potocką likwiduje desant 6. Pułku Piechoty. Niedobitki**

desantu ewakuują się na prawy brzeg Wisły. Nieświadome tego faktu oddziały powstańcze o świcie atakują Marymont. Docierają do ul. Promyka, oczekując żołnierzy 6. PP, mających przebić się zza rzeki. Osamotnieni, żołnierze AK wycofują się, niszcząc uprzednio umocnienia zdobytych stanowisk niemieckich.

**22 września, obrońcy Przyczółka Czerniakowskiego bezskutecznie próbują przebić się na Saską Kępę. Kpt. Ryszard Białous „Jerzy” i mjr Stanisław Łatyszonek decydują się na przebiecie do Śródmieścia Południe. Oddziały gen. Heinza Rohra przygotowują się do generalnego natarcia na Mokotów.**

**23 września, pada Przyczółek Czerniakowski. W nocy z 22 na 23 września obrońcy Czerniakowa podejmują próbę przebiecia się do Śródmieścia. Jedynie niewielkiej, pięcioosobowej grupce z kpt. Ryszardem Białousem „Jerzym” na czele udaje się dotrzeć do obsadzonego przez Powstańców gmachu YMCA przy Konopnickiej. Reszta oddziału dostaje się do niewoli. Niemcy pacyfikują dzielnicę. Pallotyń, ks. Józef Stanek „Rudy”, kapelan zgrupowania „Kryśka”, ginie na Solcu, powieszony przez Niemców. Wzmaga się niemiecki napór na Mokotów. Trwa wzmożony ostrzał artyleryjski i bombardowania z powietrza. Silnie ostrzeżone są okolice Al. Niepodległości.**

(Za: [www.1944.pl](http://www.1944.pl))

## OGŁOSZENIA

- ✓ **Kurs do bierzmowania dla dorosłych** rozpocznie się 22 września. Spotkania będą odbywały się w **poniedziałki o godz. 19.30 w dolnym kościele**. Zapisy w kancelarii.
- ✓ **Kurs do bierzmowania dla uczniów III klas gimnazjum** rozpocznie się **6 października**. Osoby ochrzczone poza naszą parafią zgłaszają się z metryką chrztu. Osoby zamieszkujące poza naszą parafią dodatkowo przynoszą zgodę swojego proboszcza na bierzmowanie w parafii św. Augustyna. Spotkania będą odbywać się w **poniedziałki o godz. 17.00 i o 19.30 w dolnej plebanii**.
- ✓ **Spotkanie rodziców dzieci komunijnych - we wtorek 23 września o godz. 19.30 w kościele**. Pierwsze spotkanie z dziećmi - w **niedzielę 21 września na Mszy o godz. 11.30**.
- ✓ **Koncert scholii młodzieżowej w niedzielę 28 września o godz. 21.00**.
- ✓ Zapraszamy dzieci, zwłaszcza te, które w tym roku szkolnym przystąpią do I komunii, na mszę św. co niedzielę o godz. **11.30**. Zapraszamy też młodzież na mszę św. o godz. **19.45**.
- ✓ **Wtorek - 23 września** wspomnienie św. Pio z Pietrelciny, kapłana.
- ✓ **Czwartek - 25 września** wspomnienie bł. Władysława z Gielniowa, kapłana, patrona Warszawy.
- ✓ **Piątek - 26 września** wspomnienie św. Kosmy i św. Damiana.
- ✓ **Sobota - 27 września** wspomnienie św. Wincentego a Paulo, kapłana.

*Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.*

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz parafianie.

[www.swaugustyn.pl](http://www.swaugustyn.pl)